



KS. KRZYSZTOF KONECKI*

WŁOCŁAWEK–TORUŃ

Ks. Henryk Nadrowski, *Sacrum czasoprzestrzeni – reinterpretacja – kontrowersje – świat wartości*, Toruń 2012, s. 803

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2014.014>

Książkę autorstwa księdza Henryka Nadrowskiego, zatytułowaną *Sacrum czasoprzestrzeni – reinterpretacja – kontrowersje – świat wartości* wydało Wydawnictwo Adam Marszałek. Recenzję wydawniczą napisali: prof. zw. dr hab. inż. arch. Adam Lisik i ks. prof. dr hab. Bogusław Nadolski.

Recenzowana pozycja zawiera wszystkie elementy składowe klasycznej rozprawy naukowej, tj. spis treści, wstęp, siedem rozdziałów, zakończenie, wykaz skrótów, bibliografię, streszczenia w języku angielskim, francuskim i niemieckim. Recenzent odczuwa jednak niedosyt spowodowany brakiem indeksu nazwisk cytowanych autorów.

We wstępie rozprawy (liczącym 21 stronic), który legitymuje się wszystkimi wymaganymi metodologicznie elementami, Autor wprowadza czytelnika w problematykę swej rozprawy, ukazuje jej cel oraz charakteryzuje drogę postępowania – metodę pracy oraz sytuuje publikację w obszarze soborowej nauki o świętej liturgii oraz wobec stanu badań nad współczesnym budownictwem i sztuką sakralną. Słusznie zauważa,

* Ks. prof. dr hab. Krzysztof Konecki jest kierownikiem Zakładu Teologii Liturgii Wydziału Teologicznego UMK oraz redaktorem naukowym czasopisma „Teologia i Człowiek”.

że w polskiej literaturze teologicznej brakuje szerszego i całościowego opracowania na temat kształtowania przestrzeni kościelnej o charakterze interdyscyplinarnym i z wyraźnym zaakcentowaniem opcji teologiczno-liturgicznej.

Recenzowana przeze mnie książka jest właśnie taką potrzebną próbą przedstawienia pogłębionej, naukowej refleksji nad aktualnym stanem interpretacji oraz percepcji *sacrum* w świecie współczesnym. Jest to temat nie tylko ciekawy i ważny, ale także złożony i trudny. Na początek pragnę wyrazić uznanie dla zamysłu i realizacji tej pracy. Dotyczy ono zarówno jej strony teoretycznej, jak i praktycznej.

Rozdział pierwszy ma charakter wprowadzający w problematykę rozprawy. Zawiera on omówienie zmieniającej się świadomości, definicji, a także zakresu pojęcia o rzeczywistości *sacrum* i *profanum*, a zarazem relacji między nimi. U podstaw ich współzależności znajduje się *saeculum*. Zasadnicze znaczenie ma określenie faktycznej autonomii, jak i wzajemnych wpływów na siebie tych trzech eonów. Autor wyróżnia dwie opcje, które mają wieloraki związek z czasoprzestrzenią sakralną, w tym z architekto-plastyką. Kosmos przekracza i obejmuje człowieka, *theatrum* i *mysterium* stanowią zaś ważny przejaw postawy twórczej i interakcyjnej w omawianej problematyce.

W rozdziale drugim autor analizuje hierofaniczny aspekt manifestacji *sacrum*. Pośród różnych interpretacji „inności” w otaczającym świecie Autor akcentuje wątek teofaniczny z jego chrystocentrycznym, a raczej chrystoformicznym apogeum. Sięga do korzeni biblijnych i wydobywa treści oraz interpretacje teologiczne wokół wybranych kwestii estetyki i szeroko pojętej sztuki. Słusznie rozgranicza sztukę religijną i sakralną. Swego rodzaju zwornikiem całej pracy jest wydobywanie wielorakich sensów, nie tylko w kontekście interpretacji ikonologicznej, ale przede wszystkim w odniesieniu do symbiozy i harmonii sensu integralnego. Jego zdaniem tu tkwi rozwiązanie korelacji sztuki, teologii i liturgii. Zrozumienie tego jest ważne zarówno dla wszystkich oficjalnych współtwórców dzieł sakralnych, jak ich odbiorców.

Trzeci rozdział rozwija wątek urzeczywistniania sakralizacji, głównie poprzez liturgię, która jest źródłem i szczytem życia chrześcijańskiego i wszelkiej aktywności wiernych. Zostają wyodrębnione różne przejawy *sacrum* poprzez pryzmat czasu, miejsca oraz przedmiotów. Autor w sposób kompetentny i rzeczowy stara się ukazać, w jakim stopniu rozmaite przejawy „zewnętrzności” wpływają pozytywnie lub negatywnie na

identyfikację, percepcję czy przeżycie religijne. Akcentując znaczenie formy i stylu w sztuce, Habilitant w sposób zdecydowany opowiada się przeciw sakralizacji, a nawet wręcz przeciw kanonizowaniu pewnych wybranych stylów w architekturze i sztuce. Dotyczy to także źle pojętego nawiązywania do przeszłości. Ów błąd historyzmu staje się wręcz antykizacją i zamkniętą enklawą sztuki sakralnej. Takie myślenie i postawa prowadzą do zaniku twórczych inicjatyw i rozwoju form w sztuce. Nie można doprowadzić sakralnej architektureoplastyki do stagnacji czy sytuacji getta lub zamkniętej twierdzy. Zupełnym nieporozumieniem jest mniemanie, że wystarczającym przejawem usakralnienia obiektów kultu jest ich monumentalizm czy gigantomania.

Rozdział czwarty postrzegam jako najważniejszą część całej rozprawy. Autor zwraca uwagę na znaczenie wielorakich relacji osobowych z transcendencją. Ten osobowy charakter ukazuje człowieka jako *imago Dei*, czyli wielorako ukierunkowanego ku Bogu. Odpowiada, w jakim stopniu *conditio humana* ujawnia wrażliwość i wyobraźnię, ale i odpowiedzialność, która staje się probierzem granic wolności w sztuce. Autor wydobywa jej szczególny aspekt zwany hominizacją oraz rozważa problem, w jakim stopniu ergosfery i sakrosfery stanowią podstawę do permanentnego *katharsis*. Podejmuje też kwestię relacji interpersonalnych w odniesieniu do świętych obcowania oraz żyjących ludzi szczególnie ukierunkowanych ku sacrum przez święcenia prezbiteratu czy śluby zakonne.

Piąty rozdział dotyczy przestrzeni w kontekście *sacrum*. U podstaw zawartych w nim treści leży kwestia symboliki wielu elementów oraz ich korelacji, a raczej zagadnienie symbolicznego myślenia i konsekwencji tegoż. Najpierw chodzi o przestrzeń zewnętrzną wraz z tym, co architekci nazywają *genius loci*. Autor w sposób zasadny kładzie nacisk na symboliczną i misteryjną wymowę architektureoplastyki, na znaczenie „środką” i centrum wspólnoty parafialnej, a także na tzw. „świętą geometrię”. W tym kontekście zwraca szczególną uwagę na wielorakie zagrożenia wynikające z desakralizacji samej architektureoplastyki, świecki charakter treści i formy, a nawet tendencje komercyjne i marketingowe w tym kontekście. Ks. Doktor z niepokojem zauważa, że bardzo często nowym realizacjom grozi świadomy izolacjonizm, ekluzywizm czy synkretyzm formalny. Wcale nierzadko powstają obiekty kultu, które akceptuje zaledwie nikły procent parafian, czy turystów. Zapomina się często o głównych użytkownikach i odbiorcach własnych kościołów dawnych

czy współczesnych. Zlaicyzowanie powoduje, że budowane kościoły nie tylko zewnętrznie, ale także, gdy chodzi o wnętrze przypominają świeckie obiekty użyteczności publicznej, jak teatr, filharmonia, hala targowa, widowiskowa, czy nawet sportowa.

Szósty rozdział przypomina o ważnej kwestii, a zarazem o rozgraniczeniu ubóstwienia oraz rytualnego uświęcenia. Materia murów kościelnych i ołtarza zostaje uroczystie podniesiona do rangi *sacrum* poprzez ryt poświęcenia kościoła, czy ołtarza. Autor zwraca także uwagę, w jakim stopniu utrwalona jest świadomość o nienaruszalnej sakralności tej bosko-ludzkiej przestrzeni. Swego rodzaju kulminacją jest zgromadzenie liturgiczne, które skupia lud Boży na Najświętszą Ofiarę. Mocno akcentuje, że jednostronne ograniczenie przestrzeni wyłącznie do celów liturgicznych powoduje niekiedy zaniedbania związane z integralnym jej pojmowaniem. Chodzi tu szczególnie o sprawowanie pozostałych sakramentów, o stworzenie atmosfery modlitewnej i adoracyjnej.

Siódmy rozdział jest swego rodzaju podsumowaniem, a raczej interdyscyplinarnym spojrzeniem na *sacrum* kościelne. (*Saeculum*), czyli cały świat, cała doczesność staje się podstawą uświęcenia (*consecratio mundi*), teologowie mówią nawet o „sakralizowaniu świata”. Ażeby *sacrum* kościelne odpowiadało duchowi *Vaticanum II*, powinno być oceniane nie tyle i nie tylko jako teoria i pewna ideologia, ale jako konkretna myśl twórcza, która z jednej strony nawiązuje do dziedzictwa przeszłości, z drugiej zaś – wyraża twórczą myśl architektoniczną i plastyczną zgodną z podstawami teologicznymi, liturgicznymi i pastoralnymi. Autor zwraca uwagę na rewitalizację, rewaloryzację, reintegrację oraz desakralizację naszych kościołów. Mocno akcentuje ideę odpowiedzialności i stosowności, a zarazem jest przeciwny kształtowaniu się idei czy praktyki tzw. idealnego Kościoła posoborowego. Zwraca uwagę na znaczenie odpowiedniego przygotowania, a raczej formacji świeckich i duchownych, którzy potrafią uszanować zarówno dziedzictwo pokoleń, jak i wykazać się inwencją twórczą. Trafnie zauważa, że również w tej dziedzinie ważna jest *nova et vetera*. Niezbędne jest dążenie do nowoczesnego *sacrum* kościelnego, ale także pieczołowitość i strzeżenie starych zabytków.

Studium całości tej rozprawy przekonuje, że mamy do czynienia z opracowaniem niezwykle solidnym i bogatym w treść. Autor dokonał ogromnego trudu najpierw dotarcia, a następnie przestudiowania obszernego materiału źródłowego, który stanowią dokumenty Stolicy Apostolskiej. Dochodzą do tego opracowania i materiały naukowe. Jak

wynika z lektury, źródła oraz bogata literatura przedmiotu zostały przez Księdza Doktora nie tylko zgromadzone i przeczytane, ale także skutecznie przyswojone i przemyślane.

Lektura rozprawy habilitacyjnej rodzi uznanie, a w konsekwencji prowadzi do podkreślenia merytorycznych walorów osiągnięć. Do nich należy zaliczyć ukazanie polskiemu czytelnikowi kształtowania szeroko pojętego „*sacrum* kościelnego, i to zarówno w środowisku teologów i liturgistów oraz różnych inwestorów, jak i pośród twórców i wykonawców. Trzeba z satysfakcją stwierdzić, że dokonane w dysertacji interpretacje i ustalenia nad *sacrum* czasoprzestrzeni kościelnej posiadają znaczny walor naukowej oryginalności w penetrowaniu bogactwa nauczania Kościoła i skarbcza jego liturgii, dziedzictwa sztuki sakralnej oraz zrozumienia ich ciężaru teologicznego jako ilustracji chrześcijańskiej doktryny i praktyki życia, a także żywego źródła mądrości, pobożności i duchowości Kościoła. Bogactwo materiału teologiczno-liturgicznego zostało tu przez Autora wszechstronnie przeanalizowane z zastosowaniem właściwych zasad metodologii naukowej. Jego niekwestionowaną zasługą jest to, że w swej rozprawie przedstawił stan wiedzy i świadomości, jak również stan teologicznego i pastoralnego nauczania na temat sztuki wykonywanej „*ad usum sacrum*” (s. 22). Nie ulega wątpliwości, że merytoryczna wartość recenzowanej rozprawy jest wysoka, zawiera ona bowiem kompleksowe wskazania dotyczące kształtowania przestrzeni kościelnej i tego wszystkiego, co jej towarzyszy i co ją współtworzy. Można powiedzieć, że jest ona syntezą sakralnej przestrzeni (!). W ten sposób rozprawa habilitacyjna ks. dra Henryka Nadrowskiego wypełnia lukę w polskiej literaturze przedmiotu, ponieważ w Polsce brakuje opracowania dotyczącego omawianej kwestii o charakterze interdyscyplinarnym, ale z wyraźnym zaakcentowaniem opcji teologiczno-liturgicznej. Autor, znany z wcześniejszych publikacji na temat sztuki i budownictwa sakralnego, jest dobrze przygotowany, by opracować zaproponowany temat. Recenzowane studium jest wartościowe także z tej racji, że może posłużyć jako pomoc dla twórców, inwestorów i odbiorców architekto-plastyki sakralnej. Zapewne okaże się także pożyteczne dla młodszego pokolenia, w tym świeckich, jak i duchownych – głównie zaś dla studentów.

Należy zwrócić uwagę, że praca jest bardzo starannie przygotowana i zaprezentowana pod względem formalnym. Także od tej strony ujawniła ona dobre przygotowanie metodologiczne jej Autora. Przede wszystkim uderza przejrzysta i logiczna struktura kompozycyjna rozpra-

wy. Każdy z rozdziałów poprzedzony dobrze informującym wstępem, tworzy niemal oddzielny rodzaj monografii. Twierdzenia są dobrze i obficie udokumentowane (2268 przypisów!), co wskazuje na szeroką znajomość i właściwe wykorzystanie źródeł i literatury przedmiotu. W przypisach Autor prowadzi również własne refleksje, co podnosi walor recenzowanej pracy. W strukturze pracy widać poprawne wnioskowanie. Język rozprawy, przez swą staranność i literacką poprawność ułatwia odbiór niełatwej niekiedy treści tego opracowania. Wątpliwość co do zasadności użycia budzą tylko pewne nowe pojęcia stosowane przez Autora, które dla zwykłego czytelnika niekoniecznie mogą okazać się pomocne w rozumieniu treści.

Jeśli idzie o poprawność formalną rozprawy, nieco do życzenia pozostawia chronologiczny wykaz źródeł – dokumentów kościelnych. Zapewne byłoby także korzystniej pozostać przy „klasycznym” podziale bibliografii na źródła i literaturę i zastosować taki układ źródeł, który wyodrębniałby poszczególne ich działy. Ubogaceniem książki są kolorowe zdjęcia. Jedno z nich zamieszczone na s. 361 wymagałoby jednak komentarza. Zdaniem recenzenta zakończenie rozprawy jest zbyt „skromne” i nieproporcjonalne do tak obszernego dzieła. Należałoby bardziej wyeksponować wyniki przeprowadzonego studium, a zarazem nakreślić perspektywę dalszych poszukiwań badawczych w omawianej problematyce.

Lektura tej książki przekonuje, że pracę habilitacyjną ks. dra Henryka Nadrowskiego należy uznać za ważny wkład i przyczynek ubogacający teologiczno-liturgiczną refleksję nad sacrum czasoprzestrzeni. Studium to stanowi owoc bardzo szczegółowego namysłu nad rozumieniem, percepcją i promocją twórczości sakralnej uprawianej zgodnie z duchem liturgii Soboru Watykańskiego II. To ważna praca i pomoc naukowa dla wszystkich, którzy zajmują się liturgiką i sztuką sakralną, a także studiują bądź pracują jako katecheci i duszpasterze.